

“The University
and the Press Share
a Common Feature:
Freedom of Speech.”

The Academic
Community Versus
Press Censorship
in Cracow
in 1918–1939

**„Atmosfera uniwersytetu
i prasy jest wspólna:
jest nią wolność słowa”.
Społeczność akademicka
w prasie a cenzura —
charakterystyka
na przykładzie
pism krakowskich
z lat 1918–1939**

Instytut Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
ul. Podchorążych 2
PL 30-084 Kraków

**Grażyna
WRONA**

KEY WORDS

press history, Cracovian press,
press confiscations, academic
community, 1918–1939

SŁOWA KLUCZOWE

historia prasy, prasa krakowska, konfiskaty
prasowe, społeczność akademicka,
1918–1939

ABSTRACT

The article discusses confiscations of press publications in Cracow concerning different forms of political, organisational and social activities of university students and professors. Focused on the statistics of press confiscations, the author carries out an analysis of selected articles to compile a list of banned subjects.

ABSTRAKT

Autorka charakteryzuje rozmiar dokonanych w prasie krakowskiej konfiskat publikacji, dotyczących różnych form aktywności politycznej, organizacyjnej, społecznej studentów i profesorów uczelni wyższych. Skoncentrowała się na statystycznej rejestracji konfiskat prasowych, a także analizie wybranych artykułów, co pozwoliło określić zakres reglamentowanych treści.

Streszczenie

Podstawowy materiał badawczy stanowi 51 publikacji, dotyczących różnych form aktywności politycznej, organizacyjnej, społecznej, studentów i profesorów szkół wyższych w Polsce w latach 1918–1939. W wyniku podjętych zabiegów klasyfikacyjnych, wyróżnione zostały podstawowe obszary problemowe:

1. działania w kwestiach ogólnoakademickich: konflikty polsko-żydowskie („*numerus clausus*”, getto ławkowe, wystąpienia antysemickie), walka przeciw ograniczeniu autonomii szkół wyższych, stosunki polsko-ukraińskie,

2. społeczność akademicka wobec wydarzeń politycznych w Polsce (strajk krakowski w 1923 roku, sprawa brzeska, strajk chłopski w Małopolsce).

Pod względem ilościowym dominują teksty podejmujące pierwszy wątek tematyczny, a w nim dzielące nie tylko środowisko akademickie, ale i całe społeczeństwo sprawy „*numerus clausus*” i getta ławkowego, a także wystąpienia antyżydowskie w środowisku akademickim. Aktywność na tym obszarze wzrosła, co już sygnalizowano, w 1923 roku i 1937 roku.

Dokonując pod tym kątem próby oceny zgromadzonych dokumentów, należy stwierdzić, że mimo konstytucyjnie gwarantowanej wolności słowa, cenzor bardzo dokładnie określał jego kształt i treść. Przyczyny zintensyfikowania działań cenzury wobec wybranych tekstów w określonych latach nie zaskakują, nie odbiegały bowiem od ogólnokrajowych tendencji.

Proces przemian, który ogarnął w latach 1918–1939 polskie społeczeństwo, nie ominął również społeczności akademickiej. Podobnie jak reszta Polaków, studenci oraz kadra profesorska byli inspiratorami, uczestnikami bądź świadkami wielu wydarzeń o burzliwym niejednokrotnie przebiegu. Tak jedni, jak i drudzy stanowili integralną część społeczeństwa, zróżnicowanego ideologicznie i politycznie.

Nie wdając się w tym miejscu w szczegóły, można stwierdzić, że periodyki, rejestrując i komentując owe zdarzenia, w wielu przypadkach w starciu z cenzurą musiały (również na tym obszarze problemowym) bronić swego konstytucyjnego prawa do wolności wypowiedzi. Badacz zaś, na podstawie zajętych tekstów, może nie tylko określić kierunek i koncepcje programowe redakcji, ale również zrekonstruować przebieg owych zdarzeń, zaś wyposażony w dokumentację sądową — określić zakres „cenzorskiej troski” o dobro i spokój publiczny. Teksty uznane przez cenzurę jako nośniki treści zakazanych, które mogły przypuszczalnie wywołać u odbiorcy określone niepożądane skutki, stanowią dla historyka prasy interesujący materiał badawczy, pozwalają bowiem poznać strategię i praktykę działania nadzoru prasowego.

Podstawowe pytanie, jakie należy sobie postawić, dotyczy liczebności zgromadzonego zbioru dokumentów. Otóż, w toku przeprowadzonej kwerendy archiwalnej w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie udało się zebrać 51 publikacji dotyczących różnych form aktywności politycznej, organizacyjnej, społecznej studentów i profesorów. Ich rozkład ilościowy na poszczególne lata badanego okresu ilustruje tabela 1.

Tabela 1

Liczba skonfiskowanych tekstów w latach 1918–1939

Rok	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939
Liczba zajętych publikacji	—	—	—	—	9	—	—	—	—	1	—	1	2	5	7	4	—	4	13	3	2

Z danych zawartych w tabeli 1 wynika, że pierwsze dziesięciolecie nie obfitowało w publikacje, które wzbudziłyby szczególne zainteresowanie lokalnej cenzury — pojawiło się ich bowiem zaledwie 10. Pozostałe natomiast cenzura w Krakowie zajęła w okresie późniejszym (42). Łatwo dać się odczytać przyczyny ich wzrostu w roku 1923, 1933 i 1937. Przypomnijmy: w 1923 roku toczyła się, również na łamach prasy, dyskusja w sprawie „*numerus clausus*” i miały też miejsce tragiczne w skutkach wypadki krakowskie; w 1933 roku rozgorzała polemika w sprawie reformy szkolnictwa wyższego, zaś w 1937 roku pojawił się temat „getta ławkowego” oraz tzw. „sprawa prof. Stanisława Kota”.

Będące przedmiotem analizy wypowiedzi opublikowane zostały w „*Naprzodzie*” (14), „*Nowym Dzienniku*” (10), „*Głosie Narodu*” (7), „*Hasle Podwawelskim*” (5), „*Piaście*” (4), „*Ilustrowanym Kurierze Codziennym*” (4), „*Krakowskim Kurierze Porannym*” (3), „*Krakowskim Kurierze Wieczornym*” (3), „*Czasie*” (1) i „*Zniczu*” (1), a więc w periodykach reprezentujących zróżnicowane poglądy polityczne.

Przy zabiegach klasyfikacyjnych, zmierzających do wyodrębnienia tematów głównych i szczegółowych, można odwołać się do książki Andrzeja Pilcha *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*¹ i skorzystać z zaproponowanego przez autora podziału interesujących nas treści. Podział ten może mieć zastosowanie przy określeniu aktywności tak profesorów, jak i studentów, oczywiście po pewnych modyfikacjach. W wyniku podjętych działań można wyróżnić podstawowe obszary problemowe:

1. działania w kwestiach ogólnoakademickich: konflikty polsko-żydowskie („*numerus clausus*”, getto ławkowe, wystąpienia antysemityczne), walka przeciw ograniczeniu autonomii szkół wyższych, stosunki polsko-ukraińskie,
2. społeczność akademicka wobec wydarzeń politycznych w Polsce (strajk krakowski w 1923 roku, sprawa brzeska, strajk chłopski w Małopolsce).

Pod względem ilościowym dominują teksty podejmujące pierwszy wątek tematyczny, a w nim dzielące nie tylko środowisko akademickie, ale i całe społeczeństwo sprawy „*numerus clausus*” i getta ławkowego, a także wystąpienia antyżydowskie w środowisku akademickim. Aktywność na tym obszarze wzrosła, co już sygnalizowano, w 1923 i 1937 roku.

Skonfiskowane w 1923 roku teksty w „*Nowym Dzienniku*” (3), „*Głosie Narodu*” (2), „*Naprzodzie*” (1) były reakcją na wydarzenia, które miały miejsce

¹ A. Pilch, *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej. Ich ideowe, polityczne i społeczne zaangażowanie*, Kraków 2004; a także tegoż, *Rzeczpospolita Akademicka. Studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997; *Studencki ruch polityczny w Polsce w latach 1932–1939*, Kraków 1972.

na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przypomnijmy, że w marcu tegoż roku MWRiOP skierowało do 42 wydziałów 10 wyższych uczelni akademickich ankietę dotyczącą ograniczenia liczby studentów wyznania mojżeszowego². Decyzje w tej kwestii były zróżnicowane, nawet w obrębie jednej instytucji naukowej, a dowiodły tego ustalenia poszczególnych wydziałów UJ.

Powodem zajęcia pisma nie była oczywiście sama informacja o zaistniałym fakcie, wszak prasa szeroko rozpisывała się na ten temat, lecz dopełniający ją odredakcyjny komentarz, oceniający działania władz państwowych i uczelnianych, a tym samym wyrażający stosunek redakcji do opisywanego problemu. Zilustrujmy to wybranymi przykładami. Redakcja „Głosu Narodu” w artykule zatytułowanym 32 skrytykowała stanowisko profesorów Wydziału Filozoficznego UJ, który większością głosów wypowiedział się przeciw stosowaniu zasady „*numerus clausus*”³. Dziennik donosił, że: „Wydział Filozoficzny UJ nie ogłosił jeszcze nazwisk profesorów (było ich 32), którzy głosowali przeciw równouprawnieniu Polaków w wyższych szkołach Polski”, dodając ironicznie: „oczywiście z braku czasu, a nie ze wstydu”⁴. Publikacja ta została zajęta na podstawie § 491 uk oraz art. V ustawy z 17 XII 1862 roku⁵. Jako, że nie zachowały się dokumenty sądowe, można przypuszczać, że cenzor dopatrywał się w niej publicznej zniewagi i obrazy czci. „Głos Narodu” krakowska cenzura skonfiskowała, odwołując się do § 300 uk, czyli uznała, że inkryminowany tekst „poniżej zarządzenia władz”, w tym przypadku przeprowadzone przez Starostwo Grodzkie Krakowskie zajęcie pisma. We fragmencie tym bowiem czytamy:

Jest wysoce komicznem walczyć w takiej sprawie jak „*numerus clausus*” konfiskatami. Prokurator ośmiesza niemi nie tylko siebie, ale mimo woli ludzi, których broni przed polemiką „Głosu Narodu”. Dalecy jesteśmy dzisiaj od komplementowania Wydziału Filozoficznego UJ, ale — dalibóg — dla obrony swego stanowiska, nie potrzebuje — represji prasowej. Atmosfera Uniwersytetu i prasy jest wspólna: jest nią wolność słowa. P. Brason wlaź tu ze swym czerwonym ołówkiem jak Piłat w Credo.⁵

² A. Pilch, *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 67–71; tegoż, *Rzeczpospolita Akademicka...*, s. 169–170.

³ 32, „Głos Narodu” 1923, nr 40 (14 III).

⁴ Tamże.

⁵ Konfiskaty jako forma represji za przestępstwa prasowe miały zastosowanie zarówno w przypadku przestępstw popełnionych treścią druku, jak i w sprawach porządkowoprasowych. Prawo prasowe w kwestii kwalifikacji czynu przestępczego i kar odnosiło się do przestępstw o charakterze porządkowoprasowym, zaś w przypadku tych drugich odsyłało do odpowiednich paragrafów obowiązującego kodeksu karnego. Takie stwierdzenie zawarte zostało w § 128 austriackiej ustawy drukowej z 17 XII 1862 roku, a następnie w art. 32 „Prawa prasowego” z 1938 roku. Na obszarze byłego zaboru austriackiego do 11 lipca 1932 roku, czyli do wprowadzenia na mocy rozporządzenia prezydenta RP polskiego kodeksu karnego, obowiązywała austriacka ustawa karna z 1852 roku.

Zacytowane słowa odnoszą się, jak wynika z tekstu, do skonfiskowanego w poprzednim numerze dziennika artykułu w tej właśnie sprawie. Niestety nie zachowały się jakiekolwiek źródła sądowe, pozwalające sklasyfikować i omówić owe zajęcie.

W syjonistycznym „Nowym Dzienniku” ukazał się artykuł pod jednoznacznie brzmiącym tytułem *Zwycięstwo nienawiści nad prawem*⁶. Tym razem obiektem ostrego ataku autora była decyzja profesorów Wydziału Prawniczego UJ, akceptująca wprowadzenie „numerus clausus” na tymże wydziale. Cenzura zajęła m.in. zdanie, które warto zacytować, oddaje bowiem ton całej wypowiedzi:

Prastara czcigodna Wszechnica, której tak ufaliśmy podeptała Konstytucję, zhańbiła prawo, poniżyła wysoki sztandar nauki. Uniwersytet Jagielloński wczoraj wymierzył cios brutalny, godny znienawidzonej przez Polskę tradycji caratu.⁷

Do kwestii tej wrócono w maju tegoż roku, czyli w momencie ogłoszenia „Memoriału Wydziału Lekarskiego w sprawie numerus clausus”. Dokument ten, nazwany przez redakcję „Nowego Dziennika” „czarnym memoriałem”, „czarną kartą w dziejach Alma Mater”, oceniony został za „uwłaczający godności przybytku nauki”, a którego czynnikiem sprawczym była „ręka i duch spowity w średniowiecznych pojęciach i żarliwej nienawiści do Żyda”⁸. Memoriał, wraz z komentującym go artykułem, opublikowany został w numerze 92 „Nowego Dziennika”. Skonfiskowany przez krakowskiego cenzora fragment artykułu kończy bardzo wymowne w swej treści zdanie:

Falsz obok fałszu, krzywda obok krzywdy, obelga obok obelgi, oto składniki tego memoriału, który będzie pomnikiem chyba tylko w historii najczarniejszego szowinizmu.⁹

Swój protest przeciwko decyzji Wydziału Lekarskiego UJ, a zapewne szczególnie przeciwko argumentom w nim przywołanym, w formie listu do redakcji przesłała grupa lekarzy przemyskich¹⁰. Również w tym liście dopatrzone się znamion przestępstwa popełnionego treścią druku.

Zbliżonym tonem charakteryzował się zamieszczony w „Naprzodzie” (1923, nr 106) artykuł *Numerus clausus. Memoriał Wydziału Lekarskiego Uniw. Jag.*¹¹. Także w nim nie zabrakło ostrych sformułowań kierowanych pod adresem autorów memoriału. Odnajdujemy je m.in. w zdaniu:

⁶ *Zwycięstwo nienawiści nad prawem*, „Nowy Dziennik” 1923, nr 43 (10 III).

⁷ Tamże.

⁸ *Czarny memoriał*, „Nowy Dziennik” 1923, nr 92 (2 V).

⁹ Tamże.

¹⁰ *Przeciw czarnemu memoriałowi. Protest lekarzy przemyskich*, „Nowy Dziennik” 1923, nr 103 (16 V).

¹¹ *Numerus clausus. Memoriał Wydziału Lekarskiego Uniw. Jag.*, „Napród” 1923, nr 106 (5 V).

Niepodobna przypuścić, by profesorowie o takiej kulturze, jak np. pp. Kostanec-ki, Romer, Rutkowski itd. mogli mieć coś wspólnego z takim chuligaństwem bezczeszczącym świetną tradycję Wydziału Medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.¹²

Wszystkie wymienione powyżej artykuły zakwalifikowane zostały jako występkę z §§ 488, 491 uk oraz art. V ustawy z 17 XII 1862 roku. Prokurator uznał je więc za fałszywe obwinianie profesorów o czyn hańbiący i niemoralny, a także jako obrazę ich czci.

Niestety, również tych skąpych informacji nie można dopełnić treścią prokuratorskiego uzasadnienia, ze względu na brak dokumentacji sądowej. Nasuwa się natomiast uwaga ogólna. W ocenie krakowskiej cenzury, niezależnie od przyczyny prasowej krytyki w ostatecznym rozrachunku, na zniewagi narażono władze państwowe, które wydały określone decyzje oraz władze uniwersyteckie, będące wykonawcami owych rozporządzeń. Nie informacja o nich była „czynem karygodnym”, lecz interpretacja i ocena, mogące stać się czynnikami konfliktogennymi.

Kolejnym problemem wywołującym zróżnicowane emocje i nastroje była wspomniana już sprawa getta ławkowego. Dyskusja, która rozgorzała w 1937 roku, również na łamach prasy krakowskiej, zainspirowana została decyzją o jego wprowadzeniu, podjętą przez rektora Politechniki Warszawskiej Józefa Zawadzkiego. Reakcje na ten fakt lokalnych periodyków: „Krakowskiego Kuriera Porannego” (2), „Krakowskiego Kuriera Wieczornego” (2), „Nowego Dziennika” (2), zróżnicowane treściowo i formalnie, wywołały niepokój cenzury przed prawdopodobnymi negatywnymi skutkami, które wywołać mogły w społeczeństwie rozpowszechniane przez prasę informacje.

Redakcje dwóch pierwszych tytułów swoje stanowisko w kwestii getta ławkowego wyraziły przez opublikowanie *Listów otwartych do prof. dr. J. Zawadzkiego*. Pierwszy list, autorstwa Wacława Rogowicza, pojawił się w „Krakowskim Kurierze Porannym” (1937, nr 95) oraz „Krakowskim Kurierze Wieczornym” (1937, nr 202) i zawierał pełną dezaprobatę ocenę decyzji rektora Politechniki Warszawskiej¹³. Prokurator, twierdząc, że popełnione zostało przestępstwo prasowe, orzekł konfiskatę druku na podstawie art. 255, 256 kk, art. 11 § 2 przepisów wprowadzających do kpk oraz art. 170 i 152 kk. Odwołanie się aż do tyłu artykułów znalazło uzasadnienie w treści jego wniosku, który choćby we fragmencie wart jest odnotowania:

Autor powyższego artykułu pomawia rektora Politechniki Warszawskiej, w związku z jego czynnościami urzędowymi o cały szereg zniewag obrażających jego

¹² Tamże.

¹³ *List otwarty do prof. dr. J. Zawadzkiego*, „Krakowski Kurier Poranny” 1937, nr 95 (10 X); „Krakowski Kurier Wieczorny” 1937, nr 202 (9 X).

godność osobistą. Nadto artykuł zawiera nieprawdziwą wiadomość, że rektor Zawadzki poprzez swoje zarządzenie wywołał podejrzenie, że Polska przestała już należeć do kulturalnych narodów Zachodu, co stanowi również szyderstwo z Państwa Polskiego.¹⁴

Pikanterii dodawał fakt, że autorem listu był krewny rektora, który publicznie wyrzekł się z nim znajomości słowami:

Twoja małoduszność w pojmowaniu obowiązków, jakie piastowana przez Ciebie godność wkłada na przedstawiciela nauki zmusza mnie, Twojego ciotecznego brata do tego, by odtąd przestać Cię uważać ze swego krewnego, a jako Polaka, Europejczyka i niezależnego pisarza do przesłania Panu, Panie Rektorze wyrazów mego szczerego i głębokiego oburzenia.¹⁵

List o podobnej treści, tym razem podpisany przez Wacława Szumańskiego, pojawił się w „Krakowskim Kurierze Porannym” (1937, nr 96) i „Krakowskim Kurierze Wieczornym” (1937, nr 203)¹⁶. Przy ich zajęciu prokurator odwołał się do tej samej podstawy prawnej. Tekst listu Wacława Rogowicza zamieścił ponadto „Nowy Dziennik” (1937, nr 287), dopełniając go nadtytułem *Dokument chwały*, który równocześnie pełnił funkcję komentarza¹⁷. W tym samym numerze, w rubryce „Przegląd prasy. Bez komentarza” redakcja przedrukowała artykuł z „Dziennika Porannego”, zatytułowany *Tak minęła sława Akademii...*¹⁸. Również autorzy tego tekstu podjęli się krytycznej oceny decyzji rektorów uczelni wyższych w Polsce w sprawie getta ławkowego. Znamion przestępstwa prokurator dopatrył się we fragmencie:

Rektorzy skapitulowali. Ich kapitulacja na pewno nie przyniesie Polsce zaszczytu. Nie poszli śladami swego nieżyjącego już kolegi — profesora i również niegdyś rektora Józefa Ujejskiego. Uznali, że w opłotkach sztucznej formalistyki porządkowej zdołają ukryć brak odwagi, może więcej nawet — brak charakteru.¹⁹

Fragment ten, skonfiskowany jako występ z art. 127 i 170 kk, zawierał „zniewagę władz uniwersyteckich”, a także „rozsiewał nieprawdziwe wiado-

¹⁴ Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego, Wydział Karny Prasowy z dnia 14 X 1937 r. w sprawie konfiskaty nr 202 „Krakowskiego Kuriera Wieczornego”, Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APKr), sygn. SOKKr 16202.

¹⁵ List otwarty do prof. dr. J. Zawadzkiego, „Krakowski Kurier Poranny” 1937, nr 95 (10 X)

¹⁶ List otwarty do prof. dr. J. Zawadzkiego, „Krakowski Kurier Poranny” 1937, nr 96 (11 X); „Krakowski Kurier Wieczorny” 1937, nr 203 (10 X).

¹⁷ *Dokument chwały*, „Nowy Dziennik” 1937, nr 278 (10 X).

¹⁸ *Tak minęła sława Akademii...*, „Nowy Dziennik” 1937, nr 278 (10 X).

¹⁹ Tamże.

mości o rzekomej kapitulacji rektorów szkół akademickich, które mogą wywołać niepokój publiczny”²⁰.

Stanowisko rektora w sprawie „splendid isolation” stało się także przedmiotem rozważań autora korespondencji *Jesteśmy z Wami*, zamieszczonej w „Nowym Dzienniku” (1937, nr 276)²¹. Również w jej treści cenzura dopatrzyła się przestępstwa popełnionego treścią druku i skonfiskowała, odwołując się do zacytowanych powyżej artykułów kodeksu karnego.

W badanym zbiorze inkryminowanych tekstów 11 informowało lub relacjonowało wystąpienia antysemickie w środowisku akademickim, m.in. Lwowa, Wilna i Cieszyina. W tabeli 2 zarejestrowano w ujęciu chronologicznym artykuły odnoszące się do owych wydarzeń wraz z ich lokalizacją oraz kwalifikacją prawną.

Tabela 2

Wystąpienia antyżydowskie w prasie w latach 1918–1939 — artykuły skonfiskowane

Lp.	Rok	Tytuł artykułu	Czasopismo	Podstawa prawna
1	1932	<i>Zza kulis polityki akademickiej w czasie rozruchów antysemickich</i>	„Hasło Podwawelskie” nr 4 (24 I)	§ 302 uk
2		<i>Echa tragicznej śmierci studenta Akademii Weterynaryjnej w Lwowie</i>	„Naprzód” nr 273 (29 XI)	brak
3		<i>Znowu ekscesy antyżydowskie we Lwowie</i>	„Nowy Dziennik” nr 324 (29 XI)	brak
4		<i>Głos tysiąca oburzonej młodzieży polskiej</i>	„Hasło Podwawelskie” nr 50 (9 XII)	art. 156 kk
5		<i>Na marginesie akademickich zaburzeń antysemickich</i>	„Hasło Podwawelskie” nr 51 (18 XII)	art. 154 § 1 kk
6	1934	<i>Akcja świąteczna</i>	„Hasło Podwawelskie” nr 16 (15 IV)	art. 159 § 1 kk
7		<i>Wybryki antysemickie akademików cieszyńskich</i>	„Naprzód” nr 118 (28 V)	art. 127, 170 kk
8	1936	<i>Nastroje antyżydowskie na Politechnice Lwowskiej w permanencji</i>	„Nowy Dziennik” nr 12 (12 I)	art. 127 kk
9		<i>Jak akademickie stowarzyszenia ideowe na UJ werbują nowych członków</i>	„Głos Narodu” nr 270 (2 X)	art. 156 kk
10		<i>Państwo powinno wychowywać</i>	„Nowy Dziennik” nr 327 (27 XI)	art. 127, 170 kk
11		<i>Interpelacja posła Rubinszteina</i>	„Nowy Dziennik” nr 332 (2 XII)	art. 170 kk

²⁰ Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy w Krakowie z dnia 14 X 1937 r. w sprawie konfiskaty nr 278 „Nowego Dziennika”, APKr, sygn. SOKKr 16201.

²¹ *Jesteśmy z Wami*, „Nowy Dziennik” 1937, nr 276 (8 X).

Najwięcej tekstów krakowska cenzura zakwestionowała w 1932 roku. Przypomnijmy, że we Lwowie miały miejsce zamieszki, których zarzewiem była śmierć studenta Akademii Weterynaryjnej Jana Grodkowskiego, zabitego w ulicznej bójce przez chuliganów pochodzenia żydowskiego²². Również w takich przypadkach zróżnicowaną ocenę prawną tekstów warunkowały dwie perspektywy: programowo-polityczna redakcji oraz prawno-interpretacyjna cenzora. „Hasło Podwawelskie”, akceptujące przekonania antysemickie wśród studentów, wyrażało się pozytywnie, gdy postawy te prowadziły do agresywnych zachowań. Dlatego też w opinii krakowskiej cenzury informacje w nich publikowane „podburzały i uwieść usiłowały innych do nieprzyjacielskich kroków przeciw narodowi żydowskiemu oraz w ogóle mieszkańców Polski do nieprzyjaznych przeciw sobie stron” (§ 302 uk), „publicznie rozpowszechniały fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny” (art. 170 kk), a także „przeciwdziałały ustawom oraz prawnym rozporządzeniom władz gwarantującym każdemu obywatelowi równe prawa, jak również konstytucyjnemu równouprawnieniu mniejszości narodowych” (art. 156 kk), „nawoływały do popełnienia przestępstwa lub je pochwalały” (art. 154 § 1 kk), „podawały wiadomości z dochodzenia bez zezwolenia władzy prowadzącej dochodzenie, a przed rozprawą główną” (art. 159 § 1 kk)²³.

Przy zajmowaniu artykułów z „Nowego Dziennika” prokurator odwoływał się do art. 127 i 170 kk. Jako reprezentatywny (trudno bowiem wszystkie scharakteryzować) niech posłuży artykuł *Państwo powinno wychowywać* (1936, nr 327), krytykujący władze państwowe za tolerowanie antysemickich rozruchów²⁴. Prokurator, wnioskując zajęcie numeru, wykazał, że autor:

... w treści skonfiskowanych ustępów obraża władze państwowe, zarzucając im beczynność w sprawie wystąpień antyżydowskich, tudzież podano w nim nieprawdziwe wiadomości o nasileniu tych wystąpień w Państwie Polskim, a nieprawdziwa ta wiadomość może wywołać niepokój publiczny.²⁵

Kolejnym, trudnym problemem do pokonania, którego zwały się szeregi studentów i kadry profesorskiej, były działania przeciw ograniczeniom auto-

²² Szerzej zob. G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa. 1918–1939*, Kraków 2001, s. 232–235.

²³ *Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy w Krakowie z dnia 19 I 1932 w sprawie konfiskaty nr 4 „Hasła Podwawelskiego”*, APKr, sygn. SOKKr 14910; *Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy w Krakowie z dnia 10 IV w sprawie konfiskaty nr 16 „Hasła Podwawelskiego”*, APKr, sygn. SOKKr 15413.

²⁴ *Państwo powinno wychowywać*, „Nowy Dziennik” 1936, nr 327 (27 IX).

²⁵ *Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy w Krakowie z dnia 30 XI 1936 r. w sprawie konfiskaty nr 327 „Nowego Dziennika”*, APKr, sygn. SOKKr 15916.

nomii szkół wyższych²⁶. Praktyka cenzury, widoczna na obszarze zajętych w tej grupie tekstów, zmierzała do wyeliminowania z nich słów i zwrotów będących bezpośrednią lub pośrednią formą krytyki działalności ustawodawczej władz państwowych. Warto w tym miejscu odwołać się do wybranych przykładów ingerencji cenzorskich.

Dwa teksty informowały o reakcjach i opiniach zagranicznych środowisk naukowych odnośnie wprowadzenia w Polsce nowej ustawy akademickiej. W „Naprzodzie” redakcja zamieściła artykuł *Inteligencja francuska a polska reforma uniwersytetów* (1933, nr 257), którego znaczną część zajmował list otwarty uczonego, pisarza, członka Instytutu Francuskiego — prof. Jacques’a Bardoux. Z jego treści wynikało, że reforma ustroju szkół akademickich w Polsce oraz zlikwidowanie szeregu katedr na uniwersytetach polskich wywołało oburzenie w środowiskach intelektualnych Francji. Dwa akapity ze skonfiskowanego listu potwierdzają to najdobitniej:

Zawieszono siłą faktu autonomię na szkołach wyższych, z której to uczelnie korzystały od przeszło 500 lat i którą uszanowały nawet mocarstwa rozbiorowe.

Gdybyśmy wiedzieli, że ci wielcy myśliciele zostali wygnani z obrębu szkolnictwa wyższego, dlatego, że bądź to potępili brutalność policyjną, bądź to bronili autonomii uniwersyteckiej, my inteligencja francuska nie zaniedbalibyśmy dania wyrazu naszemu żalowi z tego powodu i naszym protestom.²⁷

W piśmie skierowanym do Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie prokurator, nie wdając się w szczegółowe wywody prawne, tak argumentował zajęcie tekstu:

Autor publicznie znieważa władze naczelne w Państwie w związku z przeprowadzoną reformą w uczelniach wyższych oraz redukcją katedr na uniwersytetach, co stanowi występki z art. 127 kk.²⁸

W tym samym kierunku zmierzały represje konfiskacyjne artykułu *Agnia kultury*, opublikowanego w „Piaście” (1933, nr 48) i „Naprzodzie” (1933, nr 268), a który był przedrukiem z katowickiej „Polonii”. We wstępach redakcyjne przyznały, że reforma uniwersytetów w Polsce wywołała za granicą bardzo ostre reakcje potępiające i, ze względu na obawy konfiskacyjne, nie

²⁶ Szerzej: A. Maśalski, *Uniwersytet Jagielloński wobec ustawy o szkołach akademickich z roku 1933*, „Studia Historyczne” 1968, z. 1, s. 33–70; J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000.

²⁷ *Inteligencja francuska a polska „reforma uniwersytetów”*, *Harmonijny dwugłos rad-katów i prawników*, „Naprzód” 1933, nr 257 (8 XI).

²⁸ *Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy w Krakowie z dnia 8.XI.1933 r. w sprawie konfiskaty nr 257 „Naprzodu”*. APKr, sygn. SOKKr 15310.

zamierzały ich publikować. Jednak, wobec faktu, że „Polonia” zdecydowała się na druk bez konsekwencji prawnych, również i one uznały, że nie mają podstaw do obaw²⁹. Opinia krakowskiej cenzury w tej kwestii była jednak zgola odmienna, zakwestionowane bowiem zostały trzy fragmenty tekstu (wraz ze śródtekstowym tytułem *Wieczysta plama na polityce polskiej*), jako zawierające znamiona przestępstwa z art. 127 kk. Wypowiedź profesora Sorbony Guyot’a oraz profesora Uniwersytetu w Cluj Petera Sergescu (przekonanych, że reforma uniwersytetów w Polsce była „następstwem faktu, iż profesorowie uniwersytetu mieli odwagę zaprotestować przeciwko metodom brzeskim”) uznane zostały również za „ubliżającą krytykę działalności ustawodawczej władz w związku z przeprowadzoną reformą szkolnictwa wyższego oraz redukcją katedr uniwersyteckich”. Zastosowano więc uzasadnienie szablonowe, dające się zastosować do wielu zajętych tekstów, niekoniecznie podejmujących ów temat.

Niewątpliwie, ostatnie zdanie można potraktować jako nawiązanie do jeszcze jednej skonfiskowanej publikacji — do artykułu *Cześć nauce polskiej*, zamieszczonego w „Piaście” (1933, nr 13). Zajęciu numeru towarzyszył identyczny zarzut oraz przywołanie tej samej podstawy prawnej.

W ten zakres problemowy wpisuje się ponadto artykuł *Lex Kot* („Naprzód” 1933, nr 211), który przywołany zostanie w dalszych fragmentach pracy.

Od wyznaczonego zakresu problemowego odbiega natomiast nieco notatka *Projekt żydowskiego uniwersytetu w Warszawie*, skonfiskowana w „Hasle Podwawelskim” (1933, nr 19)³⁰. Jej zajęcie opierało się na prokuratorskim wniosku, którego fragmenty warto zacytować ze względu na dość rozbudowaną interpretację prawną. Sformułowane przez prokuratora uzasadnienie dowodziło, że:

Przedmiotowe ustępy w formie radykalnej starają się podsycić nienawiść oraz podburzyć do zdecydowanej walki z żywiołem semickim, a zatem w ten sposób publicznie nawołują do ataków bezprawnych i przeciwdziałania ustawom oraz prawnym rozporządzeniom władzy. Takie postępowanie nosi cechy występku z art. 156 kk.³¹

Ostatnią kwestią do rozpatrzenia w grupie tematów „szczególnie drażliwych” pozostały, mające również swe odzwierciedlenie w nastrojach środowiska akademickiego, stosunki polsko-ukraińskie. W zbiorze skonfiskowa-

²⁹ *Agonia kultury*, „Naprzód” 1933, nr 268 (21 XI); „Piast” 1933, nr 48 (26 XI).

³⁰ *Projekt żydowskiego uniwersytetu w Warszawie*, „Hasło Podwawelskie” 1933, nr 19 (7 III).

³¹ *Pismo prokuratora Sądu Okręgowego do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy w Krakowie z dnia 2 III 1933 r. w sprawie konfiskaty nr 19 „Hasła Podwawelskiego”, APKr, sygn. SOKKr 15119.*

nich tekstów znajduje się zaledwie jeden, opatrzony agresywnym tytułem *Bezczelny protest studentów ukraińskich* (IKC 1938, nr 281)³². Była to notatka, informująca o nieprzyjęciu przez rektora Politechniki Lwowskiej delegacji studentów ukraińskich, protestujących przeciwko organizowaniu przez Bratnią Pomoc wieców antyukraińskich. Prokurator, zarządzając jej zajęcie, dowodził, że zawierała „nieprawdziwe wiadomości jakoby władze Politechniki Lwowskiej wciągnęły młodzież do walki politycznej i organizowały nagonkę na Ukraińców”³³. Decyzją Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie zajęcie zostało jednak uchylone.

Także nieliczną grupę stanowiły publikacje relacjonujące zajścia i zatargi między reprezentantami różnych opcji politycznych. Na ich podstawie również można określić zakres inkryminowanych treści oraz wskazać strategię działań krakowskiej cenzury. Historie owych konfiskat nie odbiegały od standardów codziennej praktyki cenzury, toteż ograniczyć się można do ich przywołania według chronologii wydawniczej: *Kto kogo pobił?* („Głos Narodu” 1934, nr 62), *Zajścia uliczne w Krakowie* (IKC 1938, nr 313), *Burzliwe zajścia podczas rewizji w domu akademickim we Lwowie* (IKC 1939, nr 72). Konfiskaty te uzasadnione były względami „zapobieżenia rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny” (art. 170 kk), a także „publicznego rozpowszechniania wiadomości z dochodzenia lub śledztwa przed rozprawą główną” (art. 159 kk).

Przytoczone natomiast poniżej przykłady ingerencji cenzorskich wprowadzają w kolejną grupę analizowanych tekstów, przyporządkowanych szerszemu problemowi: społeczność akademicka wobec wydarzeń politycznych w Polsce. Również z tego zakresu publikacje nie pozostawały niezauważone przez cenzurę, co w konsekwencji prowadziło do konfiskat. Dwa wydarzenia stały się przyczyną zintensyfikowania działań cenzury również w obrębie wypowiedzi prasowych podejmujących tematy zaangażowania środowisk akademickich w działalność polityczną. Pierwszym był rozpoczęty w Krakowie w październiku 1923 roku strajk kolejarzy i pracowników poczty, a z którymi solidaryzowało się wiele studenckich ugrupowań³⁴. Krakowską cenzurę zainteresowały szczególnie dwie wypowiedzi zamieszczone w kolejnych numerach „Naprzodu”: *Oświadczenie młodzieży akademickiej w Krakowie* (1923, nr 250) oraz *Tydzień akademicki a akademickie łamistrajki* (1923, nr 251)³⁵. Obydwa zawierały bardzo ostrą krytykę stanowiska łamistraj-

³² *Bezczelny protest studentów ukraińskich*, IKC 1938, nr 291 (21 X)

³³ *Pismo prokuratora Sądu Okręgowego do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy w Krakowie z dnia 20 X 1938 r. w sprawie konfiskaty nr 291 IKC, APKr, sygn. SOKKr 16613.*

³⁴ A. Piłch, *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 83–86.

³⁵ *Oświadczenie młodzieży akademickiej w Krakowie w sprawie przeciwstrajkowej*, „Naprzód” 1923, nr 250 (29 X); *Tydzień akademicki a akademickie łamistrajki*, „Naprzód” 1923, nr 251 (31 X).

ków, czyli członków Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej, wyrażoną dośladnymi stwierdzeniami:

Kanalie więc bez sumienia i bez czci, wyrutki plamiące honor akademika i zbeszczeszczający prastare mury Uniwersytetu, wraz z garścią akademikzek z „Jedności”, których ptasie mózgi są oczadziałe od nacjonalistycznych frazesów, wraz z przeświętym wydziałem teologicznym, rozpoczęły otwartą walkę, nie już z mniejszościami narodowymi, jak to było przy „*numerus clausus*” — ale z polskim robotnikiem, który Polskę sobie wywalczył, z polskim urzędnikiem, który by ratować życie swe i swej rodziny, rozpoczął walkę ekonomiczną i polityczną z rządem zagłady Polski.³⁶

Powyższy fragment, jak i podobnie brzmiące stwierdzenie zawarte w kolejnych częściach, prokurator potraktował jako przestępstwo z § 302 uk, a więc uznał, że było to nawoływanie do „nieprzyjaznych kroków” przeciw „poszczególnym klasom albo stanom społecznym, albo przeciw korporacjom prawnie uznanym, albo w ogóle mieszkańców państwa do wrogich przeciwko siebie stronnictw”.

O ile w przypadku strajku krakowskiego środowisko akademickie przejawiało zróżnicowane poglądy, co potwierdzają zacytowane powyżej tytuły, to odnośnie do „sprawy brzeskiej” wykazało bardziej widoczną jedność³⁷. Stwierdzenie to możemy poprzeć przykładami skonfiskowanych wypowiedzi prasowych. Rozpoczyna je opublikowane w „*Naprzódzie*” *Oświadczenie młodzieży akademickiej* (1930, nr 297) podpisane przez Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Akademicki Związek Pacyfistów³⁸. Autorzy oświadczenia potępiali „bezprawne uprowadzenie kilkunastu obywateli Rzeczypospolitej, byłych posłów na Sejm, osadzenie ich w kazamatach Brześcia i stosowanie wobec nich tortur”, żądając równocześnie ukarania „bezpośrednich i pośrednich sprawców”³⁹. W zachowanej dokumentacji sądowej znajduje się prokuratorski wniosek zajęcia numeru z powodu: „fałszywego obwiniania rządu o czyny niehonorowe, mogące go w opinii publicznej uczynić pogardliwym i poniżyć”, a także „o pogardliwe przymioty i takiż sposób myślenia”, co uzasadniało popełnienie występku z §§ 488, 491, 493 uk i art. V ustawy z 17 XII 1862 roku⁴⁰. Zaskoczenie budzi fakt, że Sąd Okręgowy Karny decyzją z dnia 24 XII 1930 roku konfiskatę uchylił.

³⁶ Tydzień akademicki a akademickie łamistrajki, „*Naprzód*” 1923, nr 251 (31 X).

³⁷ D. Mycielska, *Postawy polityczne profesorów wyższych uczelni w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenienis, Studia 4, Warszawa 1985, s. 304–311; A. Pilch, *Studenci Krakowa w Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 214–216.

³⁸ Oświadczenie młodzieży akademickiej, „*Naprzód*” 1930, nr 297 (24 XII).

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy z dnia 24 XII 1930 r. w sprawie konfiskaty nr 297 „*Naprzodu*”, APKr, sygn. SOKKr 14738.

Represjami konfiskacyjnymi objęte zostały także publikacje zamieszczone w „Naprzodzie”: *Uznanie dla profesorów UJ*⁴¹ oraz *Zdymisjonowanie prof. Ignacego Chrzanowskiego*⁴², oba zajęte na podstawie §§ 488, 491, 493 uk oraz art. V ustawy z 17 XII 1862 roku. Tekst pierwszy nawiązywał do listu protestacyjnego 45 profesorów UJ, poddającego krytyce niehumanitarne sposoby traktowania więźniów brzeskich. I tym razem zarządzoną przez prokuratora konfiskatę sąd, na skutek zażalenia Emila Haeckera, anulował.

Przywołany powyżej list podpisał m.in. prof. Ignacy Chrzanowski, za co zmuszony został do przejścia, decyzją władz ministerialnych, na emeryturę. Autorzy drugiego skonfiskowanego tekstu uznali te działania za celowo zorganizowaną „czystkę” na uniwersytecie. Tym razem jednak, mimo wniesionego przez E. Haeckera sprzeciwu, sąd konfiskatę utrzymał, uzasadniając:

... autor stwierdza niezgodnie z prawdą jakoby zdymisjonowanie prof. UJ Ignacego Chrzanowskiego nastąpiło z powodu odwetu za umieszczenie swego podpisu pod protestem profesorów tegoż Uniwersytetu z powodu aresztowania i osadzenia w Brześciu posłów, fałszywie obwinia przez udzielania przekręconych czynów MWRiOP o czyny niehonorowe mogące z władzy w opinii publicznej uczynić pogardliwą i poniżyć.⁴³

Jeszcze jeden przykład z „Naprzodu”, o bardzo wymownym tytule *Lex Kot* (1933, nr 211)⁴⁴. W jego zajęciu cenzor odwołał się do art. 127 kk, traktując „rozważania autora na temat ustawy o szkołach akademickich za złośliwą i bezpodstawną insynuację pod adresem MWRiOP”⁴⁵. Przywołanie tego tekstu w tym miejscu jest zasadne, mimo prokuratorskiej argumentacji, a potwierdzają to fragmenty inkryminowanej publikacji:

Nikt nie wątpił, że nastąpi odpowiedź na protest brzeski profesorów, że pierwszą „niepotrzebną” katedrą, od której zaczną się „oszczędności” w szkołach wyższych, okaże się katedra prof. Stanisława Kota.⁴⁶

Przypomnieć należy, że prof. Stanisław Kot, przebywający wówczas we Francji, był inicjatorem listu protestacyjnego profesorów⁴⁷. Kolejny argument

⁴¹ *Uznanie dla profesorów UJ*, „Naprzód” 1939, nr 31 (8 II).

⁴² *Zdymisjonowanie prof. Ignacego Chrzanowskiego*, „Naprzód” 1931, nr 203 (6 XI).

⁴³ *Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy z dnia 6 IX 1931 r. w sprawie konfiskaty nr 203 „Naprzodu”*, APKr, sygn. SOKKr 14844.

⁴⁴ *Lex Kot*, „Naprzód” 1933, nr 211 (15 IX).

⁴⁵ *Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy z dnia 15 IX 1933 r. w sprawie konfiskaty nr 211 „Naprzodu”*, APKr, sygn. SOKKr 15248.

⁴⁶ *Lex Kot*, „Naprzód” 1933, nr 211 (15 IX).

⁴⁷ T. P. Rutkowski, *Działalność polityczna Stanisława Kota w dwudziestolecie międzywojennym (1918–1939)*, [w:] *Stanisław Kot — uczone i polityk: pokłosie sesji naukowej*, red. A. Fitowa, Kraków 2001, s. 45.

potwierdzający zasadność przywołania „sprawy Kota”, to dalszy ciąg jego problemów z władzą, rejestrowany również w prasie lokalnej.

Ów ciąg dalszy nastąpił we wrześniu 1937 roku. W tym okresie w „Czasie” i „Głosie Narodu” zajęte zostały dwa artykuły, w pierwszym — *Aresztowanie prof. Kota* (1937, nr 239), w drugim — *Profesor Uniwersytetu Jag. pod dozorem policji* (1937, nr 240)⁴⁸. Dla dopełnienia należy wyjaśnić, że profesor Kot, przebywający wówczas na odpoczynku w Zakopanem, aresztowany został za współorganizowanie strajku chłopskiego w Małopolsce⁴⁹. Jego aresztowanie wywołało ostre protesty środowiska akademickiego, co w konsekwencji przyczyniło się do zwolnienia profesora. W tych dwóch przypadkach krakowska cenzura dopatrzyła się cech przestępstwa z art. 159 kk, czyli rozpowszechnianie informacji bez zezwolenia władz prowadzących śledztwo.

Wydrukowany na łamach „Piasta” artykuł o ironicznym tytule *O nieurzędowym wyjeździe prof. Kota z Zakopanego* (1937, nr 44), będący relacją z uroczystego pożegnania przez górali uczonego, opuszczającego tym razem dobrowolnie Zakopane, stał się dla autora okazją do przypomnienia wydarzeń związanych z jego aresztowaniem i przewiezieniem do krakowskiego aresztu⁵⁰. Tekst ten zakwalifikowany został jako przestępstwo prasowe popełnione z art. 127 i 170 kk, czyli:

... zawierający wiadomości o rzekomym prześladowaniu prof. Kota przez władze i o krzywdach, których doznaje od władz, co może wywołać niepokój publiczny i stanowi obrazę władz wymiaru sprawiedliwości.⁵¹

Z 1937 roku pochodzą również dwie relacje z wiecu członków Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej, solidaryzujących się z organizatorami strajku chłopskiego w Małopolsce. Wiec stał się również okazją do uczczenia pamięci poległych w starciu z policją chłopów. Sprawozdania zamieszczone w „Krakowskim Kurierze Porannym”⁵² i „Krakowskim Kurierze Wieczornym”⁵³ cenzura zajęła, odwołując się do art. 154 kk, uznając, że zawarta została w nich „pochwala przestępstw dokonanych w czasie ostatnich chłopskich ruchów”⁵⁴.

⁴⁸ *Aresztowanie prof. Kota*, „Czas” 1937, nr 239 (1 IX); *Profesor Uniwersytetu Jag. pod dozorem policji*, „Głos Narodu” 1937, nr 240 (1 IX).

⁴⁹ T. P. Rutkowski, *Działalność polityczna Stanisława Kota...*, s. 47.

⁵⁰ *O nieurzędowym wyjeździe prof. Kota z Zakopanego*, „Piast” 1937, nr 44 (14 IX).

⁵¹ *Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy z dnia 12 IX 1937 r. w sprawie konfiskaty nr 44 „Piasta”*, APKr, sygn. SOKKr 16244.

⁵² *Manifestacyjne zebranie akademickiej młodzieży ludowej*, „Krakowski Kurier Poranny” 1937, nr 109 (24 X).

⁵³ *Manifestacyjne zebranie akademickiej młodzieży ludowej*, „Krakowski Kurier Wieczorny” 1937, nr 216 (24 X).

⁵⁴ *Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny Prasowy z dnia 24 X 1937 r. w sprawie konfiskaty nr 109 IKP i nr 216 IKW*, APKr, sygn. SOKKr 16225, 16229.

Powyższą prezentację rozmiarów i podstaw prawnych ingerencji cenzorskich na obszarze tekstów, odzwierciedlających aktywność społeczności akademickiej w latach 1918–1939, trudno podsumować oryginalnymi wnioskami. Ten z założenia wybiórczy materiał odtwarza bowiem znane fragmenty międzywojennej rzeczywistości, zatem niczym w lustrze odbijają się w nim realizm życia politycznego, społecznego, kulturalnego. Jako pierwsza nasuwa się uwaga, że dylematy, niepokoje, wybory tego okresu nie ominęły środowisk akademickich, zróżnicowanych także politycznie i ideologicznie. Potwierdza to zbiór zgromadzonych tekstów, rozpatrywanych jednak w kontekście motywów i skutków działań cenzury, w mniejszym stopniu cenzorskich procedur kontrolnych. Dokonując pod tym kątem próby oceny zgromadzonych dokumentów, wypadnie stwierdzić, że mimo konstytucyjnie gwarantowanej wolności słowa, cenzor bardzo dokładnie określał jego kształt i treść. Przyczyny zintensyfikowania działań cenzury wobec wybranych tekstów w określonych latach nie zaskakują, nie odbiegały bowiem od ogólnokrajowych tendencji.